

# esceh, TITI (ft. ino sott, madi rpg, prod. Got Barss)

Polibuda, jaka polibuda?

Ona, kiedy wchodzę, zaskoczona dziara uda  
Leje się tu wóda, na przemian, sztuka na kalce  
Odpalana gruda pokłóci jak meksykańce  
Jej się rusza pupa, ale przecież to jest tańcem  
Kija mają w dupach, co wy robicie na pralce?  
Latina, mam bucha, co się nie poddaje w walce  
Jakbym czegoś szukał, to bym się skupił na działce  
Nie chodź w moich butach, no bo daleko nie zajdziesz  
Ona woli w bluzach, mówi, że dla niej to fajne  
W dziarach jak yakuza, pani kojarzy mnie w Żabce  
Jednych to oburza, a to styl, którego pragniesz

Wrzucam to na blok, blok, wrzucam to na mury  
W miejscowym osiedlu, ty, za hajs z komunii  
Nie ogarną, który to jest który, nie  
Pijemy za trzech, przecież wypić to nie grzech  
Zdecydowanie od tego ziomy wolą skręt  
Kurwa, boom bap, ujebana lufka  
Ujebałem się tym, jak ujebany u Rurka stolik  
Jak ujebany u Rurka stolik, stolik  
Na emocje odporny, już nic mnie nie zaboli  
Chyba, że mi przypierdolisz, ale mnie pierdoli to  
[Zwrotka 3: madi rpg]

Błazen zjada smutek, ale ciągle robię triki  
Widoki na pola, ona pokazała titi  
Woła mnie na boba, ziomal, przed psami uniki  
Choć jestem bipolar, ona chce to na głośniki  
I nie uratujesz mnie już, bo porwał mnie chaos  
A w finale strzelę z bani, tak jak Sergio Ramos  
Odpal to na kompach, odpal na chacie  
Wariacie, twojej suce już spadają gacie

Choć jestem bipolar, ona dalej słucha tego  
Nie mam zahamowań i nie używam ręcznego  
Ciągle łycha, cola, nie piję nic mocniejszego  
Podziarana głowa, tu co drugi tak, jak demon  
Ona dziara sobie datę, a już zakryła pierwszego  
Chciałaby życzenia z dedykacją na wideo  
Mówi do mnie Szymek i w sumie nie wiem dlaczego  
Cały czas się dziwię, że chciała kolorowego